



Domaniowska:

ISSN 2083-319 / 19/2011

8.05.2011 r.

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.COM



III NIEDZIELA WIELKANOCY

Zostań z nami!!!



TEGO SAMEGO DNIA DWAJ Z NICH BYLI W DRODZE DO WSI ZWANEJ EMAUS, ODDALONEJ O SZESZĆDZIESIĄT STADIÓW OD JERUZALEM. ROZMAWIALI ONI ZE SOBĄ O TYM WSZYSTKIM, CO SIĘ WYDARZYŁO. GDY TAK ROZMAWIALI ZE SOBĄ, SAM JEZUS PRZYBLIŻYŁ SIĘ I SZEDŁ Z NIMI. LECZ OCZY ICH BYŁY JAKBY PRZESŁONIĘTE, TAK ŻE GO NIE POZNALI. ON ZAŚ ICH ZAPYTAŁ: „CÓŻ TO ZA ROZMOWY PROWADZICIE ZE SOBĄ W DRODZE?”. ZATRZYMALI SIĘ SMUTNI. A JEDEN Z NICH, IMIENIEM KLEOFAS, ODPOWIEDZIAŁ MU: „TY JESTEŚ CHYBA JEDYNYM Z PRZEBYWAJĄCYCH W JERUZOLIMIE, KTÓRY NIE WIE, CO SIĘ TAM W TYCH DNIACH STAŁO”. ZAPYTAŁ ICH: „CÓŻ TAKIEGO?”. ODPOWIEDZIELI MU: „TO, CO SIĘ STAŁO Z JEZUSEM NAZAREJCZYKIEM, KTÓRY BYŁ PROROKIEM POTĘŻNYM W CZYNIE I SŁOWIE WOBEC BOGA I CAŁEGO LUDU; JAK ARCYKAPŁANI I NASI PRZYWÓDCY WYDALI GO NA ŚMIERĆ I UKRZYŻOWALI. A MYŚMY SIĘ SPODZIEWALI, ŻE ON WŁAŚNIE MIAŁ WYZWOLIĆ IZRAELA. ALE PO TYM WSZYSTKIM DZIŚ JUŻ TRZECI DZIEŃ, JAK TO SIĘ STAŁO. NADTO, JESZCZE NIEKTÓRE Z NASZYCH KOBIET PRZERAZIŁY NAS: BYŁY RANO U GROBU, A NIE ZNALAZŁY JEGO CIAŁA, WRÓCIŁY I OPowiedziały, ŻE MIAŁY WIDZENIE ANIOŁÓW, KTÓRZY ZAPEWNIĄJĄ, IŻ ON ŻYJE. POSZLI NIEKTÓRZY Z NASZYCH DO GROBU I ZASTALI WSZYSTKO TAK, JAK KOBIETY OPowiadały, ALE JEGO NIE WIDZIELI”.



JEZUS, IKONA Z KORONY MISTERYJNEJ. KIKO ARGÜELLO 2009

NA TO ON RZEKŁ DO NICH: „O, NIEROZUMNI, JAK NIESKORE SĄ WASZE SERCA DO WIERZENIA WE WSZYSTKO, CO POWIEDZIELI PROROCY! CZYŻ MESJASZ NIE MIAŁ TEGO CIERPIEĆ, ABY WEJŚĆ DO SWEJ CHWAŁY?”. I ZACZYNAJĄC OD MOJŻESZA, POPRZEZ WSZYSTKICH PROROKÓW, WYKŁADAŁ IM, CO WE WSZYSTKICH PISMACH ODNOSIŁO SIĘ DO NIEGO.

TAK PRZYBLIŻYLI SIĘ DO WSI, DO KTÓREJ ZDĄŻALI, A ON OKAZYWAŁ, JAKOBY MIAŁ IŚĆ DALEJ. LECZ PRZYMUSILI GO, MÓWIĄC: „ZOSTAŃ Z NAMI, GDYŻ MA SIĘ KU WIECZOROWI I DZIEŃ SIĘ JUŻ NACHYLIŁ”. WSZEDŁ WIĘC, ABY ZOSTAĆ WRAZ Z NIMI. GDY ZAJĄŁ Z NIMI MIEJSCE U STOŁU, WZIAŁ CHLEB, ODMÓWIŁ BŁOGOSŁAWIENSTWO, POŁAMAŁ GO I DAWAŁ IM. WTEDY OTWORZYŁY IM SIĘ OCZY I POZNALI GO, LECZ ON ZNIKNAŁ IM Z OCZU. I MÓWILI MIĘDZY SOBĄ: „CZY SERCE NIE PAŁAŁO W NAS, KIEDY ROZMAWIAŁ Z NAMI W DRODZE I PISMA NAM WYJAŚNIAŁ?”.

W TEJ SAMEJ GODZINIE ZABRALI SIĘ I WRÓCILI DO JERUZALEM. TAM ZASTALI ZEBRANYCH JEDE- NASTU, A Z NIMI INNYCH, KTÓRZY IM OZNAJMILI: „PAN RZECZYWIŚCIE ZMARTWYCHWSTAŁ I UKAZAŁ SIĘ SZYMONOWI”. ONI RÓWNIEŻ OPowiadali, CO ICH SPOTKAŁO W DRODZE I JAK GO POZNALI PRZY ŁAMANIU CHLEBA. (Łk 24,13-35)

EWANGELIA

ŚWIĘCI TYGODNIA

DZIŚ JEZUS PODCHODZI DO nas, aby z nami rozmawiać. Może od dawna nie słyszeliśmy Słowa Bożego. Jezus Zmartwychwstały dziś szuka tych, którzy są zmęczeni, którzy są smutni, nie mają nadziei. Kim są ci dwaj uczniowie, którzy uciekają z Jeruzolimy? Czy są rozczarowani, ponieważ Bóg nie uczynił tego, czego się spodziewali? „A myśmy się spodziewali”, że On wybawi Izraela, że zmieni nasze życie, a tu nic z tego! Dlatego Jezus mówi do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!”. Ale Pan Bóg nie pomylił się. Chrystus cierpiał i umarł na krzyżu, aby nam objawić prawdziwą Miłość. A zmartwychwstał, żeby zniszczyć śmierć na zawsze. „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?”. Uczniowie tego nie dostrzegli, ponieważ mieli oczy i uszy zamknięte. Ile razy pycha zaślepiła nas i nie pozwala usłyszeć słów samego Boga. Nawet wtedy, gdy mamy z Nim kontakt zupełnie bezpośredni? Tak więc prosimy Boga, aby otworzył nasze uszy na Jego słowa i oczy na Jego działanie, abyśmy zobaczyli, że wszystko, co uczynił w naszym życiu, jest wspaniałe. Wtedy dopiero będziemy mogli z całego serca wołać: „Zostań z nami!”. (Ks. Matteo Campagnaro)

Stanisław

Św. Stanisław (8/5)

Urodził się w Szczepanowie ok. 1040 r. Ukończył szkołę katedralną w Krakowie, studiował w Liege lub Paryżu. Święcenia kapłańskie otrzymał ok. 1060 r.

Biskup Lambert Suła mianował go kanonikiem katedry i powierzył mu pracę w kancelarii książęcej na Wawelu. W 1072 r. król Bolesław Śmiały wybrał Stanisława na biskupa krakowskiego. Ten, popierany przez władcę, uzyskał od papieża Grzegorza VII potwierdzenie utworzenia metropolii gnieźnieńskiej. Zapewniło to Kościołowi polskiemu niezależność od cesarstwa i umocniło pozycję kraju wśród państw chrześcijańskiej Europy.

Nie jest do końca wiadome, co było przyczyną konfliktu króla Bolesława i biskupa – obaj usilnie dążyli do chrystianizacji Polski i budowania roli Kościoła w życiu państwa. Najprawdopodobniej biskup wyraził sprzeciw zabójstwom popełnianym na rozkaz króla oraz zabijaniu pozamałżeńskich dzieci z rodzin rycerzy podejmujących wyprawy wojenne. Stanisław, stając w obronie ofiar, sprzeciwił się królowi, za

co został uznany za zdrajcę. Takim mianem określa go w swojej kronice Gall Anonim. Biskup poniósł śmierć męczeńską 11 kwietnia 1079 r. Ponoć król sam wykonał wyrok, uderzając Stanisława w tył głowy podczas odprawianej przez niego mszy św. Ciało biskupa, jako skażone, władca kazał poćwiartować. Oburzony świętokradczym czynem lud obalił Bolesława i zmusił go do opuszczenia kraju. W „Żywocie św. Stanisława” Wincenty z Kielc opisuje, że posiekane ciało biskupa było strzeżone przez cztery orły wysłane przez Boga, a nocą cudownie się zrosło. Wydarzenie to uznano później za symbol zjednoczenia Polski po okresie podziału dzielnicowego.

Ciało biskupa Stanisława pochowano w kościele św. Michała na Skałce. W 1088 r. szczątki biskupa

przeniesiono do katedry wawelskiej. Święty, cieszący się z życia olbrzymim autorytetem, natychmiast po śmierci został otoczony czcią. Jednak z powodu licznych kontrowersji wokół osoby świętego jego kanonizacji dokonał dopiero papież Innocenty IV w 1253 r. Rok później, 8 maja, ogłoszono ją w Polsce i uroczystość wzięto w centralnym punkcie prezbiterium katedry. Miejsce to nazwano „Ołtarzem Ojczyzny”. To tutaj Jagiełło złożył trofeum wojenne po zwycięstwie nad Krzyżakami, a Sobieski – po odsieczy wiedeńskiej. Św. Stanisław jest głównym patronem Polski (obok NMP Królowej Polski i św. Wojciecha). Jan Paweł II nazwał go „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego”. Powiedział też, że „zwycięstwo św. Stanisława pod mieczem stało się w najtrudniejszych czasach – i wciąż się staje – źródłem nadziei na coraz to nowe zwycięstwa. I to właśnie wówczas, gdy wisi nad nami miecz, w różnych momentach dziejów”. (JK)



MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Urbi & Orbi

W WIELKANOCNYM ORĘDZIU „URBI ET ORBI” (24.04.2011) Benedykt XVI podkreślił fundamentalną dla Kościoła prawdę, że „Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest wynikiem jakiejś spekulacji czy mistycznego doświadczenia; jest wydarzeniem, które oczywiście przekracza historię, ale dokonuje się w określonym jej momencie i pozostawia w niej niezatarty ślad”. Według papieża „promieniowanie Zmartwychwstania Chrystusa daje siłę i znaczenie każdej ludzkiej nadziei, każdemu oczekiwaniu, pragnieniu, zamierzeniu. (...) Paschalne alleluja, które rozbrzmiewa na świecie w Kościele pielgrzymującym, wyraża wybuch radości wszechświata, a przede wszystkim gorące pragnienie każdej ludzkiej duszy, szczerze otwartej na Boga i wdzięcznej za Jego nieskończoną dobroć, piękno i prawdę”. Na tym świecie ciężko nam jednak przyjąć tę prawdę, ponieważ kontrastuje ona „z płaczem i krzykiem, które dochodzą z tak wielu bolesnych sytuacji: nędzy, głodu, chorób, wojen, przemocy. A jednak właśnie dlatego Chrystus umarł i zmartwychwstał! Umarł także z powodu naszych grzechów popełnianych dzisiaj, i zmartwychwstał także, by odkupić naszą współczesną historię”. (MB)



Świątynia

Ostatnie lata poświęcił ksiądz budowie Świątyni Opatrzności Bożej. Czym jest ten budynek?



Świątynia Opatrzności Bożej jest jednym z elementów Centrum Opatrzności Bożej – powstającego, nowoczesnego obiektu sakralnego. Znajduje się on w Wilanowie i jest południowym zwieńczeniem Traktu Królewskiego. Świątynia ma prawie 74 m wysokości, góruje nad niską zabudową Pól Wilanowskich. Prace rozpoczął prymas kardynał Glemp, a kontynuowane są przez kardynała Nycza, który ustanowił roczny Dzień Dzięczyny w każdą pierwszą niedzielę czerwca. W tym roku przypada on na 5 czerwca. W ramach obchodów uroczystości przygotowano wiele atrakcji, m.in. miasteczko dla dzieci, w którym będą mogły poznać historię Jana Pawła II.

Oprócz Świątyni plany Centrum Opatrzności Bożej obejmują, amfiteatr, centrum krwiodawstwa, hospicjum oraz Instytut Jednania.

Jaka historia wiąże się z tym miejscem?

Historia budowy Świątyni Opatrzności Bożej sięga roku 1791, kiedy to podjęto decyzję o wzniesieniu jej w ramach wotum wdzięczności za odzyskaną niepodległość i Konstytucję 3 Maja. Jednak trzeci rozbiór Polski uniemożliwił kontynuację prac. Wznowił je w okresie międzywojennym polski architekt Bohdan Pniewski, jednak po raz kolejny została przerwana z powodu wybuchu II wojny światowej. Dopiero pod koniec ub. wieku w 1989 r. prymas Polski Józef Glemp wystąpił z inicjatywą kontynuacji przedsięwzięcia. Obecnie świątynia jest w zaawansowanym stadium budowy, osiągnięto stan surowy.

Jak zaprojektowana jest świątynia?

Budynek składa się z trzech części. W podziemiu kościoła mieści się *Panteon Wielkich Polaków*. Są tu pochowani zasłużeni dla Polski, a wśród nich: ostatni Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, ks. Jan Twardowski oraz księża, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Znajdują się tam także relikwie



błogosławionego księdza Jerzego Popiełuski oraz symboliczny grób Jana Pawła II. W krypcie tej złożono białą chustę, którą ocierano twarz Papieża w dniu jego śmierci.

Na parterze znajduje się część sakralna, a w niej cztery kaplice. Pomiędzy nimi zostanie umieszczonych dziesięć ołtarzy nawiązujących do dziejów Polski. Nawa główna może pomieścić 1500 osób. Trzecią częścią świątyni będzie

nowoczesne, multimedialne muzeum Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego. Umieszczone zostanie ono na najwyższej kondygnacji, pod kopułą.

Kiedy przewidziany jest koniec budowy?

Budowa Świątyni Opatrzności Bożej finansowana jest w pełni z datków wiernych, dlatego trudno oszacować koniec robót. Według wstępnych planów inwestycja miała zostać ukończona w roku 2012, jednak przewiduje się opóźnienie ze względu na wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny oraz podwyżkę VAT.

Co jeszcze niezwykłego zobaczyć będzie można w Świątyni Opatrzności Bożej?

Jest kilka takich niezwykłych obiektów i atrakcji. Jedną z nich jest piękny widok na Warszawę, rozciągający się ze szczytu kopuły świątyni. To miejsce będzie pełnić funkcję punktu widokowego. Ciekawym doświadczeniem jest spojrzenie z dołu na przeszkloną kopułę. Zobaczymy Oko Opatrzności Bożej tworzone przez efekty świetlne. Wspaniałym elementem architektury jest także krzyż – niemal ośmiometrowy, wykonany ze stali nierdzewnej, pośrodku złożony. W pogodny dzień promienie słońca odbijają się od krzyża, tworząc wrażenie bijącego od niego blasku. Jest to wymowny symbol zmartwychwstania Chrystusa.

(Natalia Lichosik i Karolina Kujawa)

ROZPOZNAĆ

Tyle dni i nocy jestem z tobą jak matka
moje oczy jak żar ognia nad tobą
nieustannie stwarzam księgę czasu dla ciebie
zamieniłem burzę na powiew łagodny
aby cię nie przeraził
daję ci deszcz na dłonie
ziarno do serca
chleba łamanie
idę za tobą

a jeszcze Mnie nie rozpoznałeś.

Ks. Jan Zieliński

M, jak Maryja

W kulcie Maryi szczególne miejsce zajmują nabożeństwa majowe połączone ze śpiewaniem Litanii Loretańskiej oraz pieśni maryjnych.

UŻ W V W. NA WSCHODZIE ZNANE BYŁY utwory sławiące Maryję Pannę i w tym okresie należy szukać początków tego nabożeństwa. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w. Hiszpański król Alfons X zachęcał poddanych, aby wieczorami gromadzili się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki. W rozpowszechnianiu nabożeństw majowych szczególnie zasłużył się jezuita o. Ansolani, żyjący w Neapolu na przełomie XVII i XVIII wieku. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był też jezuita o. Mazzarelli, który w 1787 r. wydał w tej sprawie specjalną broszurkę i rozesłał ją do wszystkich włoskich biskupów. Mimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV o. Mazurelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Al Gesu

w Rzymie. W 1859 r. kolejny następca św. Piotra – Pius IX zatwierdził formę nabożeństwa obowiązującą do naszych czasów. Składa się ono z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

W Polsce pierwsze nabożeństwa majowe odnotowano w roku 1838. Wprowadzili je jezuita w Tarnopolu. W połowie XIX w. „majówki” odprawiane już były w wielu miastach, m.in. w Warszawie w kościele św. Krzyża, w Krakowie, Płocku, Toruniu, Nowym Sączu, we Lwowie i Włocławku. Polskim zwyczajem, we wsiach i w małych miejscowościach, w majowe

wieczory gromadzą się mieszkańcy na wspólnej modlitwie przy odświętnie ustrojonych przydrożnych krzyżach i kapliczkach.

Istotną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, która zawdzięcza nazwę włoskiej miejscowości Loreto. Wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Modlący się często dodawali do litanii własne słowa, aż w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania, wynikające z rozwoju Mariologii, musiały uzyskać aprobatę Kościoła. W Polsce jest o jedno wezwanie więcej. W okresie międzywojennym, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI do litanii dołączono wezwanie „Królowo Polski”.

Panuje powszechne przekonanie, że Maryja zawsze stoi po stronie człowieka. To tłumaczy popularność Litanii Loretańskiej. Postać Maryi wskazuje kierunek ludzkości odkupionej przez Chrystusa. To Ona uświadamia nam, kim możemy się stać, współpracując z Bogiem. Bogactwo tytułów Matki Bożej wymienianych w litanii wskazuje na nieograniczone możliwości natury ludzkiej w Bożych zamiarach. Maryja jest potwierdzeniem niezawodności Bożych obietnic, jeśli przyjmowane są z ufnością. W Litanii Loretańskiej sławione są godność człowieczeństwa, macierzyństwo, rodziny i miłości, tak wspaniale odzwierciedlone w Maryi. Te cechy Kościoł przedstawia nam nie tylko jako zasługujące na religijny podziw, ale przede wszystkim jako zadanie i cel każdego chrześcijanina. (MB)

REKLAMA

DAM OFICyna WYDAWNICZO-POLIGRAFICZNA KSIĘGARNIA: UL. ROLNA 191/193 • TEL. 22 843 37 23

www.oficina-adam.com.pl

JANA PAWŁA II DROGA DO ŚWIĘTOŚCI
ZENON ZIÓŁKOWSKI
Książka rozwija wątek świętości Jana Pawła II według cnót wiary, nadziei i miłości. „Świętymi bądźcie!”

adam 2011 | format B5 | stron 392 | 27,30 zł

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II
ZENON ZIÓŁKOWSKI
„Curriculum vitae” papieża, wzbogacona dużą ilością zdjęć z całego życia Karola Wojtyły, od narodzin po pogrzeb.

adam 2011 | format A4 | stron 24 | 6,93 zł

OD REDAKCJI

Gazeta „Domaniewska.” ma już pół roku. Postanowiliśmy zapytać kilku stałych czytelników, jakich zmian na przyszłość oczekują. Oto opinie naszych Czytelników:

„Według mnie lepiej, żeby gazeta ukazywała się co dwa tygodnie, ale za to mogłaby mieć podwójną objętość.

„Najbardziej lubię czytać wywiady z osobami zaangażowanymi w życie parafii. Mogę je wtedy bliżej poznać”.

„Dobrze byłoby scharakteryzować poszczególne inicjatywy z życia naszej parafii, podejmowane przez księży oraz inne osoby”.

„Trzeba zamieszczać więcej artykułów, specyficznie dla młodszych parafian”.

„Proszę o artykuł na temat pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą”.

„Dobre są Życiorysy Świętych, tylko... za krótkie”.

„Warto poruszać tematy związane z rolą Kościoła w życiu społecznym współczesnego świata”.

„Proszę o wywiad z księdzem Krzysztofem, a także z zakrystiankami i innymi osobami pracującymi w parafii”.

Jeżeli chciałbyś podzielić się z Redakcją swoimi spostrzeżeniami i refleksjami, może to zrobić drogą mailową pod adresem: gdomaniewska@gmail.com.

Ogłoszenia i opinie dotyczące „Domaniewskiej.” można zostawiać również w zakrystii w „złotym pudełku” po każdej mszy św.